

Sygn. akt I ACa 797/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Wiklak (spr.)

Sędziowie: SA Michał Kłos

SA Wiesława Kuberska

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **B. S.**

przeciwko **M. G.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 marca 2016 r. sygn. akt II C 1495/15

**I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:**

**„1. oddala powództwo;**

**2. zasądza od B. S. na rzecz M. G. kwotę  
960 (dziewięćset sześćdziesiąt) zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;”**

**II. zasądza od B. S. na rzecz M. G. kwotę 1.730 (jeden tysiąc siedemset trzydzieści) zł z tytułu zwrotu  
u kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt I ACa 797/16**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa B. S. przeciwko M. G. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę w punkcie 1 nakazał M. G., aby złożyła B. S., w obecności pięciu osób wybranych przez B. S. spośród uczestników programu „To jest temat” wyemitowanego na antenie TVP w dniu 9 września 2015r., ustne oświadczenie o treści: „Przepraszam Panią B. S. za to, że w trakcie programu „To jest temat” w dniu 9 września 2015r. posłużyłam się jej nazwiskiem bez uprzedniej zgody” w terminie czternastu dni od uprawomocnienia się tego wyroku, w punkcie 2. zasądził od M. G. na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w Ł., 1.000 zł, w punkcie 3. oddalił powództwo w pozostałej części i w punkcie 4. zniósł między stronami koszty procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia:

Powódka jest mieszkanką R., gdzie planowana jest lokalizacja schroniska dla zwierząt. Inwestycja ta, ze względu na swoją lokalizację, spotkała się ze sprzeciwem wielu mieszkańców tej miejscowości. B. S. jest przeciwna budowie schroniska w planowanym miejscu. Jednym z motywów stanowiska powódki, chociaż nie najważniejszym, jest obawa o obniżenie wartości nieruchomości powódki wskutek bliskiego sąsiedztwa schroniska. Byłby to kolejny czynnik mogący wpływać na zmniejszenie atrakcyjności tego terenu, obok funkcjonującej już oczyszczalni ścieków. W związku z tym konfliktem stacja telewizyjna (...) zorganizowała program z cyklu „To jest temat” poświęcony tej problematyce. Formuła programu polega na spotkaniu dwóch grup uczestników w warunkach plenerowych – w tym przypadku mieli to być zwolennicy i przeciwnicy budowy schroniska w R., którzy przed kamerą mieli przedstawiać swoje poglądy i argumenty. Zasady uczestnictwa w programie, w szczególności zabierania głosu przez osoby biorące w nim udział, nie były ściśle określone. Nie ustalano z góry kto miał się wypowiadać, w jakiej kolejności; osoby zabierające głos nie były przedstawiane z imienia i nazwiska i nie musiały same podawać swoich personaliów. Prowadzący program przedstawiał jedynie niektórych uczestników – chodziło o osoby, które zajmowały stanowiska publiczne: sołtysa R., sekretarza Gminy; przedstawiony został i przedstawił się sam jeden z uczestników stojących po stronie zwolenników budowy schroniska. Program został wyemitowany 9 września 2015r. po godzinie 17.30, w formule na żywo. Powódka wzięła udział w tym programie, stojąc po stronie przeciwników inwestycji, pozwana znajdowała się wśród zwolenników budowy schroniska. Podczas programu dziennikarz prowadzący podchodził do poszczególnych osób z jednej i drugiej grupy, kierując w ich stronę mikrofon. Osoba taka wypowiadała się wówczas. Od czasu do czasu słychać było w tle komentarze wypowiedziane jednocześnie przez kilka innych osób zarówno z jednej, jak i z drugiej grupy. Treść tych komentarzy nie była dobrze słyszalna, ponieważ wielu uczestników wypowiadało się jednocześnie, podniesionymi głosami, co tworzyło efekt hałasu, zaś w nagraniu całość była zagłuszana wypowiedzią uczestnika zwracającego się bezpośrednio do mikrofonu trzymanego przez dziennikarza. W pierwszych dziesięciu minutach programu wizerunek B. S. został pokazany kilkakrotnie, w tak zwanym szerokim planie. Powódka jest widoczna przez kilkusekundowe momenty, jako jedna z grupy przeciwników budowy schroniska, stojąca w drugim rzędzie. Wizerunek B. S. pojawia się w programie na dłużej między 7 minutą 35 sekundą i 7 minutą 50 sekundą, podczas wypowiedzi K. M.. Kamera była wówczas skierowana na mówiącego, natomiast twarz powódki stojącej za K. M. była w tym czasie widoczna na drugim planie. B. S. nie wypowiadała się bezpośrednio do mikrofonu; żadna z jej wypowiedzi nie da się zidentyfikować na nagraniu programu. W 10 minucie 44 sekundzie programu rozpoczęła swoją wypowiedź do mikrofonu M. G., na którą została skierowana kamera. Pozwana zwrócona w stronę przeciwników inwestycji powiedziała wówczas: „Nie wiem czy Pani pamięta, Pani S., że schronisko to nie jest rzecz mobilna. Tutaj pies nie ucieka, a schronisko się nie przemieszcza.”

W końcowym fragmencie tej wypowiedzi, w 10 minucie 52 sekundzie nagrania, kamera zwraca się na grupę przeciwników budowy schroniska. Wizerunek powódki widoczny jest przez około pięć sekund, jako jednej z kilku osób. W tym czasie kamera zbliżała się do powódki stojącej wówczas w pierwszym rzędzie i pod koniec ujęcia jest ona wyeksponowana jako jedna z trzech osób z pierwszego szeregu grupy. B. S. nie zabierała w tym momencie głosu. Przez cały ten czas pozwana kontynuuje swoją wypowiedź mówiąc zza kamery: „Nie ma zagrożenia dla dziecka. Oczywiście jest zagrożenie dla spadku Pani wartości działki.”

W trakcie tego drugiego zdania kamera ponownie zwraca się na pozwaną, która kontynuuje swoją wypowiedź następująco: „To powiedzmy, że o to chodzi, proszę Pani, a nie o to, że pies pogryzie pani dziecko.” Ze względu na panujący hałas spowodowany spontanicznymi wypowiedziami innych uczestników, pozwana wygłasza swoje słowa nieco podniesionym głosem. Następnie, na uwagę dziennikarza, że strata wartości działki to też jest strata, i skierowane do zwolenników pytanie odnoszące się do bagatelizowania tego problemu, pozwana wyjaśnia:

„Chodzi o to, żeby intencje były jasne. O co Państwu chodzi. Nie o to, że to będzie niebezpieczne, bo to nie może być niebezpieczne.”

Ostatniego zdania pozwanej mikrofon nie zarejestrował, ponieważ w tym momencie dziennikarz podszedł do grupy przeciwników budowy. Na kolejnym ujęciu, rozpoczynającym się około 11 minuty 40 sekundy, powódkę ponownie widać przez kilkadziesiąt sekund, ponieważ stała obok mężczyzny wypowiadającego się do mikrofonu na temat

konieczności innego rozwiązania problemu bezdomnych psów, niż budowa schroniska. Na samym początku B. S. mówi coś, zwracając się do kogoś stojącego za nią, jednakże treść wypowiedzi nie została zarejestrowana. Podczas całego programu powódka nie była przedstawiana i sama nie przedstawiała się z imienia i nazwiska. B. S. nie wypowiadała się do mikrofonu w trakcie realizacji programu. Dzień przed emisją programu „To jest temat”, w audycji telewizyjnej (...) Wiadomości Dnia, emitowanej na antenie lokalnej, zaprezentowano krótką migawkę z nagraniem wypowiedzi B. S.. Wypowiedź była odpowiedzią na pytanie zadane przez dziennikarza, zawarła się w dwóch lub trzech zdaniach i dotyczyła uciążliwości oczyszczalni ścieków dla mieszkańców R.. W materiale tym pojawił się napis, tzw. pasek, przedstawiający powódkę z imienia i nazwiska.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w części zasługiwało na uwzględnienie. Wskazał na treść art. 23 k.c., z którego wynika, że nazwisko osoby fizycznej jest jednym z dóbr osobistych chronionych na podstawie art. 23 k.c. Stwierdził, że każda osoba fizyczna ma prawo do zachowania anonimowości, o ile nic innego nie wynika z jej woli lub przepisów szczególnych. Sąd I instancji uznał, że publiczne podanie nazwiska B. S. stanowiło naruszenie jej dóbr osobistych. Sąd Okręgowy wskazał, że znamieną była okoliczność, że zaraz po tym, jak pozwana przywołała nazwisko powódki, B. S. została ukazana przez kamerę. To zdaniem Sądu I instancji pozwoliło na połączenie wizerunku powódki z jej nazwiskiem, a zatem na pełną identyfikację powódki przez osoby trzecie. Sąd Okręgowy stwierdził również, że nie zachodziły okoliczności wyłączające bezprawność. Nie mogły być nimi zdaniem Sądu I instancji fakty, że B. S. wzięła udział w programie „To jest temat” oraz, że w dniu 8 września 2015 roku wypowiadała się w wyemitowanym na antenie telewizji lokalnej wraz z podaniem swoich personaliów. Również atmosfera towarzysząca programowi „To jest temat” nie mogła, zdaniem Sądu Okręgowego, wyłączać bezprawności.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne w zakresie naruszenia innego dobra osobistego powódki, to jest dobrego imienia. Podniósł, że stwierdzenie pozwanej, że powódka jest przeciwna budowie schroniska dla zwierząt z obawy o zmniejszenie się wartości jej nieruchomości, nie narusza dóbr osobistych powódki. Sąd I instancji wskazał, że stosowanie takiej argumentacji przez powódkę stanowi zwykłą polemikę z odmiennym stanowiskiem, a poza tym stwierdzenie to jest zgodne z prawdą.

Sąd Okręgowy uznał, że wobec uwzględnienia powództwa w części powódka ma prawo domagać się od pozwanej podjęcia działań, które są potrzebne do usunięcia skutków naruszenia, na podstawie art. 24 § 1 k.c. Żądne przez powódkę przeprosiny stanowią, zdaniem Sądu I instancji, właściwą formą takich działań. Sąd Okręgowy, uznał również, że na podstawie art. 448 k.c. pozwana powinna uiścić kwotę 1000 złotych na wskazany przez powódkę cel społeczny.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd przyjął zasadę stosunkowego rozdzielenia zgodnie z dyspozycją rat. 100 k.p.c., biorąc pod uwagę, że w zakresie roszczeń niemajątkowych zostało ono uwzględnione w 50% zaś roszczenia majątkowe – w 20%. Mając na względzie, że powódka poniosła koszty związane z opłatą od pozwu w wysokości 850,00 zł oraz koszty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 950,00 zł, zaś pozwana jedynie koszty wynagrodzenia pełnomocnika w analogicznej kwocie, należało znieść koszty procesu między stronami.

Powyższy wyrok pozwana M. G. zaskarżyła apelacją w zakresie uwzględniającym powództwo i w części orzekającej o kosztach procesu, zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego:

- art. 23 Kodeksu cywilnego poprzez uznanie, iż pozwana naruszyła dobra osobiste powódki, podczas gdy do takiego naruszenia nie doszło;

- art. 24 Kodeksu cywilnego poprzez zasądzenie nienadającego się do wykonania świadczenia ze strony pozwanej, uzależnionego od zachowania innych osób, nie będących stroną w postępowaniu;
- art. 24 § 1 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 448 Kodeksu cywilnego poprzez zasądzenie kwoty 1.000 zł na wskazany przez powódkę cel społeczny, podczas gdy nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki a nawet gdyby

przyjąć, że doszło to okoliczności tego naruszenia sprzeciwiały się zasądzeniu od pozwanej jakiegokolwiek kwoty na cel społeczny.

1) naruszenie prawa procesowego to jest:

a) art.233 k.p.c. poprzez ocenę zebranego materiału dowodowego w sposób przekraczający granice swobodnej oceny dowodów, sprzeczny z regułami logiki i doświadczenia życiowego prowadzącą do ustalenia jakoby podanie przez pozwaną nazwiska powódki nastąpiło w taki sposób, że pozwoliło to na połączenie wizerunku powódki z jej nazwiskiem, a zatem pełną identyfikację powódki przez osoby trzecie i w konsekwencji prowadziło do naruszenia dóbr osobistych powódki,

b) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku dowodowego zmierzającego do wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności mimo, że strona pozwana we właściwym terminie zgłosiła wniosek dowodowy służący ustaleniu jednej z kluczowych okoliczności dla rozpoznania sprawy.

W związku z tym apelująca na podstawie art. 380 k.p.c. zaskarżyła zapadłe na rozprawie postanowienie Sądu I Instancji z dnia 24 marca 2016 r., oddalające wniosek dowodowy pełnomocnika pozwanej o przeprowadzenie dowodu z odtworzenia reportażu wyemitowanego w audycji (...) Wiadomości Dnia o godz. 18:30 w dniu 8.09.2015 r. wnosząc o zmianę tego postanowienia poprzez dopuszczenie dowodu z odtworzenia tego reportażu po uprzednim zwróceniu się przez Sąd II instancji o udostępnienie na nośniku elektronicznym zapisu ww. wydania (...).

W konkluzji pozwana wiosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Odpowiadając na apelację, powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Ustosunkowując się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., należy przyznać skarżącej rację w zakresie, w jakim kwestionuje stanowisko Sądu Okręgowego, że podanie przez pozwaną nazwiska powódki nastąpiło w taki sposób, że pozwoliło na połączenie wizerunku powódki z jej nazwiskiem, a zatem na pełną identyfikację powódki przez osoby trzecie. Takiego wniosku nie da się wyprowadzić z zebranego w sprawie materiału dowodowego. Jak wynika z zapisu audycji „To jest temat” w końcowej fazie wypowiedzi pozwanej kamera wprawdzie kieruje się na grupę przeciwników budowy schroniska, ale powódka jest tylko jedną z wielu osób, których wizerunek zarejestrowano. Apelująca słusznie podnosi, że postronny obserwator, nie znający powódki, nie jest w stanie zorientować się, która z kobiet utrwalonych w kadrze jest powódką.

Nie można także zgodzić się z Sądem I instancji w zakresie, w jakim nie podzielił twierdzenia pozwanej, że przywołanie nazwiska powódki zostało sprowokowane zachowaniem B. S.. Z faktu, że wypowiedzi powódki nie zostały zarejestrowane przez mikrofon, nie można wywodzić, że powódka w trakcie nagrywania audycji zachowywała całkowicie bierną postawę. Apelująca słusznie zwróciła uwagę na pominięcie przez Sąd Okręgowy, że w początkowej fazie wypowiedzi pozwanej kamera wychwyciła pierwszy rząd oponentów budowy schroniska i na nagraniu z tej fazy audycji widać, że powódka się wypowiada. Twierdzenie pozwanej, że jej wypowiedź była reakcją na wypowiedź powódki znajduje także oparcie w zeznaniach świadka I. D..

Sąd Apelacyjny w pozostałym zakresie podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjął je za własne. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, we wskazanym powyżej zakresie odmiennie oceniony, stanowił wystarczającą podstawę do wydania rozstrzygnięcia co istoty sprawy. Dlatego nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia zgłoszonego przez powódkę dowodu z odtworzenia reportażu wyemitowanego w dniu 8 września

2015 r. o godz. 18.30 w audycji (...) Wiadomości Dnia. Powódka przyznała, że występowała w wyemitowanym w dniu 8 września 2015 r. na antenie telewizji lokalnej materiale filmowym, w którym podano jej imię i nazwisko. Tym samym wskazana okoliczność pozostawała bezsporna. Nie było więc potrzeby przeprowadzenia tego dowodu.

Oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej wynikało z faktu, że okoliczność, która miała być udowodniona była bezsporna. Zarzut naruszenia prawa procesowego to jest art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. okazał się zatem nietrafny.

Przechodząc do oceny zarzutów obrazy prawa materialnego, należy wskazać, że nazwisko jest dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 Kodeksu cywilnego, które podlega ochronie prawnej, a jego naruszenie lub zagrożenie naruszeniem jest podstawą roszczenia przewidzianego przepisem art. 24 Kodeksu cywilnego. Imię i nazwisko identyfikuje bowiem osobę fizyczną, jako podmiot praw i obowiązków i jednocześnie określa tożsamość tego podmiotu. Imię i nazwisko są ściśle powiązane z anonimowością. W sytuacjach, gdy określona osoba wyraźnie zastrzega, że nie wyraża zgody na ujawnienie swojego imienia i nazwiska, działania zmierzające do ich ujawnienia mogą być uznane za naruszenie prawa do pozostania anonimowym co w konsekwencji może być kwalifikowane jako naruszenie prawa do prywatności. (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1990 r., sygnatura akt I CR 531/90, numer Legalis 557956).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, nie można podzielić stanowiska Sądu Okręgowego w zakresie, w jakim uznał, że pozwana naruszyła dobra osobiste powódki w postaci prawa do anonimowości.

Oceny czy doszło do naruszenia dobra osobistego, dokonuje się w oparciu o kryteria obiektywne, a nie na podstawie subiektywnych odczuć powoda. Istotne jest tutaj bowiem odczucie opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo, a wzorców, które powinny stanowić docelowy punkt odniesienia dokonywanej oceny, dostarczają zapatrywania rozsądnie i uczciwie myślących ludzi. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 października 2014 roku, sygnatura akt I ACa 270/14, numer Legalis 1092941).

Wymaga podkreślenia, że powódka dobrowolnie wzięła udział w programie, którego reguły nie były z góry określone. Nie można było zatem wykluczyć, że w trakcie programu zostaną wymienione nazwiska uczestniczących w nim osób. Powódka godząc się na pokazanie swojej twarzy, powinna zatem liczyć się także z tym, że w programie dojdzie do ujawnienia jej nazwiska. Wprawdzie nie można zaliczyć powódki do osób publicznych, jednak należy podkreślić, że powódka aktywnie uczestniczyła w życiu lokalnej społeczności i była tej społeczności znana. Jest niesporne, że powódka była zaangażowana w sprawę schroniska, razem z pozwaną uczestniczyła w wyjeździe do schroniska dla zwierząt we W.. Angażowała się także w inne sprawy dotyczące lokalnych problemów, o czym świadczy udział w programie wyemitowanym dzień wcześniej w telewizji (...), w którym powódka ujawniła swoje imię i nazwisko.

W dniu 8 września 2015 r., t.j. dzień przed wyemitowaniem programu „To jest temat”, na antenie telewizji lokalnej została bowiem wyświetlona wypowiedź powódki, podczas której B. S. odpowiadała na pytania dziennikarza dotyczące uciążliwości oczyszczalni ścieków w miejscowości R.. Podczas wypowiedzi na ekranie pojawił się tak zwany „pasek”, z którego można było odczytać imię i nazwisko B. S.. Powódka już przed programem wyemitowanym w dniu 9 września 2015 r. godziła się zatem na publiczne ujawnienie jej imienia i nazwiska. Rezygnowała więc z prawa do anonimowości.

Należało zatem uznać, że B. S. biorąc udział w programie „To jest temat” zrezygnowała ze swojej prywatności.

W świetle wcześniejszych uwag nie budzi także wątpliwości, że wypowiedź pozwanej nastąpiła w reakcji na wypowiedź powódki. Sposób, w jaki pozwana zwróciła się do powódki, jest powszechnie przyjęty w społeczeństwie. Wskazany zwrot (...) w żaden sposób nie może naruszać dóbr osobistych powódki. Użycie przez powódkę nazwiska pozwanej niewątpliwie mieściło się w przyjętym przez modelowego członka społeczeństwa wzorcu zachowania przy zwracaniu się do innego człowieka i w świetle ustalonych w sprawie okoliczności wyklucza możliwość uznania powództwa za zasadne.

Dodatkowo należy podnieść, że podanie przez pozwaną nazwiska powódki pozwoliło na połączenie wizerunku powódki z jej nazwiskiem, a zatem na pełną identyfikację powódki przez osoby trzecie. Jak wynika z zapisu audycji „To jest temat” w końcowej fazie wypowiedzi pozwanej kamera wprawdzie kieruje się na grupę przeciwników budowy

schroniska, ale powódka jest tylko jedną z wielu osób, których wizerunek zarejestrowano. Apelująca słusznie podnosi, że postronny obserwator, nie znający powódki, nie jest w stanie zorientować się, która z kobiet utrwalonych w kadrze jest powódką. Wprawdzie uczestnicy programu byli podzieleni na dwie grupy: zwolenników budowy schroniska dla zwierząt i przeciwników budowy, jednak wyróżnienie osoby powódki z większej zbiorowości było praktycznie niemożliwe. Powódka nie została w programie wskazana bezpośrednio jako nosząca imię i nazwisko. Zestawienie wymienionego przez pozwaną w swojej wypowiedzi nazwiska powódki z ukazaniem B. S. przez kamerę wśród innych osób w końcowym momencie tej wypowiedzi, nie umożliwiło jej identyfikacji. Przypisanie wizerunku powódki do jej nazwiska przekraczało możliwości percepcyjne widza oglądającego program i nie było możliwe dla osoby postronnej. Okoliczność, że w dalszym ciągu programu pozwana kieruje swoją wypowiedź do powódki i również wtedy przez moment kamera zostaje zwrócona w kierunku B. S., także nie przemawia za możliwością identyfikacji powódki przez osoby postronne. Natomiast osobom, które brały udział w programie powódka jako aktywny członek lokalnej społeczności była znana.

Mając powyższe na uwadze, należało zgodzić się z apelującą w zakresie, w jakim twierdzi, że swoim zachowaniem nie naruszyła dóbr osobistych powódki. Zasadność zarzutu naruszenia art. 24 k.c. skutkowałą zatem zmianę zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i oddalenie powództwa. Trafność tego zarzutu jednocześnie czyniła zbędnym odnoszenie się do pozostałych podniesionych w apelacji zarzutów obrazy prawa materialnego.

O kosztach postępowania za pierwszą instancję Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej za postępowanie przed Sądem I instancji została ustalona na kwotę 960 zł, na którą złożyły się kwoty – 600 zł z tytułu roszczenia majątkowego oraz 360 zł z tytułu roszczenia niemajątkowego stosownie do § 6 pkt 3, § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej w postępowaniu w postępowaniu apelacyjnym została ustalona na kwotę 1080 zł, na którą złożyły się kwoty – 270 zł z tytułu roszczenia majątkowego oraz 810 zł z tytułu roszczenia niemajątkowego stosownie do § 2 pkt 2, § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyła się także poniesiona przez pozwaną opłata od apelacji w kwocie 650 zł.